

Nawet kilkunastu uzwiązkowionych pracowników może wygrać z korporacją. Zwłaszcza gdy instrumentem nacisku jest (nie)sprzątanie toalet



Cesarz Wespazjan uznał, że pieniądze uzyskane z opodatkowania publicznych toalet nie są gorsze od innych źródeł dochodu. Włodarzom szwajcarskiej Genewy kiedy postanowili dokonać outsourcingu sieci miejskich toalet do korporacji Onet SA przyświecała bardziej prozaiczna idea – chcieli obniżyć własne koszty. Sprawy się jednak skomplikowały, gdyż nowy właściciel postanowił – co zupełnie logiczne – uzyskać zwrot z inwestycji. Korzystanie z toalet publicznych w mieście Genewa jest bezpłatne. Jedyne zysk można było osiągnąć na cięciu kosztów personelu, co też zaczęło się dziać.

Ale pracownicy w liczbie piętnastu, nie w ciemną białą, zwrócili się do swojego związku zawodowego SIT o zapytanie pracodawcy dlaczego: obniżono im stawki wynagrodzeń, muszą pracować w każdą niedzielę, sprzęt do pracy dostają gorszej jakości, no i bez przerwy zmienia im się rozkłady czasu pracy.

Do spotkania doszło, ale zakończyło się ono wyrzuceniem z pracy jednego ze związkowców. Na apele SIT do rady miejskiej Genewy, aby ta włączyła się w rozwiązanie konfliktu, odpowiedzią były jedynie wyliczenia oszczędności jakie osiągnięto pozbywając się władztwa nad toaletami. To przelało czarę goryczy. Proklamowano strajk, a owe przybytki przestały być czyszczone.

Po 19 dniach trwania strajku miasto uznało, że jednak musi zmienić swoje podejście i przyjrzeć się sytuacji pracowniczej w spółce świadczącej tak istotne usługi dla miasta. Po dalszych 32 dniach w kwietniu 2019 r. doszło do podpisania porozumienia między związkami a korporacją Onet SA. Oczywiście warunkiem wstępnym było przywrócenie do pracy zwolnionego związkowca oraz deklaracja pracodawcy, że wycofa wszelkie skargi kierowane do sądu przeciwko strajkującym. Dodatkowo uzgodniono m.in. wprowadze-

nie stałych rozkładów rocznych czasu pracy, które umożliwią pracownikom organizowanie życia społecznego i rodzinnego; wypłacanie wynagrodzeń w cyklu miesięcznym, czy zapewnienie przerw w przypadku złej pogody, umożliwiających poszanowanie zdrowia i bezpieczeństwa pracowników. Do stabilizacji wynagrodzeń przyczynił się z kolei transfer dodatkowych środków z kasy miasta, które tym samym uznało swoją odpowiedzialność za zapewnienie usługi pu-

blicznego dostępu (jaką z całą pewnością jest możliwość skorzystania z toalety miejskiej), która nie może podlegać wyłącznie logice zysku.

Obserwator subiektywno-obiektywny

Zdjecie: <https://www.radiolac.ch/actualite/les-nettoyeurs-des-toilettes-publiques-decrochent-un-credit-de-la-ville/>